

Przemysław Fenrych, PROGRAM DLA POLSKI



"Myślę, że głównym problemem Kościoła - w sutannach i świeckiego - jest zmiana sposobu mówienia i sposobu traktowania człowieka. Przede mną stoi wolny człowiek i ja mu niczego kaprałskim rozporządzeniem czy karteczką nakazać nie mogę. Muszę uszanować jego wolność, taką, jaka ona jest - to znaczy mogę mu pomóc, zwrócić uwagę, ale nie mogę za niego decydować". Nie mam pojęcia, kto to powiedział. Kiedy kilka dni temu spotkałem się ze Stefanem Wilkanowiczem, wręczył mi plik materiałów i plakatów zwiniętych w kartki papieru, po prostu w makulaturę. Pewnie na zasadzie przekory zacząłem czytać tę makulaturę wcześniej niż ofiarowane mi materiały... Znalazłem tam jeszcze jedną ciekawą wypowiedź: "Najważniejszą rzeczą jest, aby w Kościele tworzyć duchowe elity, takie komórki składające się z ludzi, którzy chcą, a nie z takich, którzy muszą". Tym razem skrawek papieru wyjaśnia, kto jest autorem tych słów: to Kardynał Wiednia...

Stefan Wilkanowicz, znany publicysta katolicki, niegdyś redaktor naczelny miesięcznika Znak, przez dwie kadencje członek Papieskiej Rady ds. Świeckich, jest obecnie prezesem Fundacji Kultury Chrześcijańskiej "Znak". Materiały, które mi podarował, są nową inicjatywą Fundacji - są propozycją swoistej formy pracy dla Polski. Otrzymaliśmy wspianały dar - nauczanie Ojca Świętego skierowane do całego świata, ale też specjalnie do Polaków. Przez 25 lat zebrało się tego ogromnie dużo - co z tym robimy? Niestety, niewiele... Ogromnie potrzebujemy nowego Programu dla Polski, oczekujemy, że Papież, że Episkopat, że jacyś liderzy go nam подарują. Nic z tego - ten program w szczegółach musimy wypracować sami. Nikt za nas tego nie zrobi, a nawet jeśli zrobi - odrzucimy go z hukiem, bośmy ludzie wolni i nikt nam nie będzie nic narzucał! Jest w tym pewien paradoks i nic na to nie poradzimy. Fundacja Kultury Chrześcijańskiej proponuje działania z jednej strony wyrastające z tradycji krakowskiego synodu archidiecezjalnego, z drugiej na wskroś nowoczesne. Tradycją jest zaproszenie do dyskusji wszystkich, nie tylko ludzi stojących bardzo blisko Kościoła - w czasie synodu otwartego jeszcze przez kard. Karola Wojtyłę powstały setki zespołów synodalnych, a wypracowane materiały naprawdę były wykorzystane przy opracowywaniu dokumentów końcowych. A co najważniejsze - na bieżąco tworzyły życie wspólnot i parafii. Nowoczesnością proponowaną teraz jest zachęta do dyskusji z wykorzystaniem najnowocześniejszego obecnie medium - internetu. Niech w całej Polsce powstają zespoły mniejsze i większe, niech dyskutują nad słowami Ojca Świętego, zwłaszcza tymi, które wypowiedział wprost do rodaków. Niech te dyskusje prowadzą do konkretnych wniosków, a wnioski te będą publikowane na stronach internetowych, by rozpałać dalszą dyskusję, by z niej zaczął wyłaniać się Program dla Polski.

Jest w tej propozycji mądry zamysł - Program dla Polski musi być programem ludzi wolnych, a zarazem tych, którzy chcą, a nie muszą. W tej dyskusji muszą powstawać nie tylko konkretne rozwiązania i propozycje działań. Musi się ucierać

zgoda wokół tych propozycji. Musimy wreszcie coś zrobić, by gromadzić się wokół wspaniałych wartości, a nie ustawicznie się o nie wyklócać. Budować wspólny dom, wspólny program, w którym każdy będzie miał poczucie, że jest w nim wolny i ma coś swojego... Utopia? Z pewnością - póki nie zaczniemy...

Nasze adresy:

fundacja@znak.com.pl

fax (12)421-98-14

ul.Kościuszki 37, 30-105 Kraków

Publikowany tekst Przemysława Fenrycha ukazał się w numerze 7/2003 szczecińskiej edycji tygodnika "Niedziela".